

Donosy

The Ecologist, vol 29, no 5.

Maszty nadajników telefonów komórkowych są źródłem promieniowania elektromagnetycznego. Czy ma ono wpływ na zdrowie człowieka i innych istot żywych? W Australii, po osiemnastu latach ich działania, stwierdzono wzrost przypadków leukemii u dzieci przebywających w pobliżu. W Szwecji zauważono osłabienie zdolności umysłowych u uczniów, uszkodzenie chromosomów u krów oraz ograniczenie wzrostu sosen rosnących w okolicy. W Polsce u pracowników wystawionych na działanie pola elektromagnetycznego w okresie 1971-85 wystąpiła zwiększona podatność na rozwój raka, zwłaszcza kości i krwi. Także w USA zwrócono uwagę na prawdopodobieństwo szkodliwego działania pola o ekstraniskiej częstotliwości, lecz końcowy raport wycofano ze względów politycznych. Bezpośrednich dowodów na szkodliwość tego pola na razie nie ma, jednak należałoby zachować ostrożność; i tak np. w Nowej Zelandii zakazano ustawiania masztów w pobliżu szkół (dzieci są szczególnie narażone na szkodliwe działanie promieniowania). A rynek telefonów komórkowych gwałtownie wzrasta, wzrasta ilość stawianych masztów, więc producenci usiłują uspokoić opinię publiczną co do bezpieczeństwa tej działalności.

Krótki artykuł zwraca uwagę na nowe niebezpieczeństwo: w obliczu zagrażającego różnym krajom kryzysu wody pitnej korporacja Monsanto usiłuje przejąć kontrolę nad jej dostarczaniem. Zaczyna od Indii i Meksyku. Partneruje jej Bank Światowy, który dąży do sprywatyzowania zasobów wody i założenia handlu prawami wodnymi. - *Woda jest dobrem publicznym, podstawowym dla życia, teraz chce się ją obrócić w źródło zysku* - kończy hinduski autor.

Podróże powietrzne, w przeliczeniu na pasażera, są najbardziej zanieczyszczającą powietrze formą transportu. Z samolotów pochodzi 3,5 proc. emisji wywołujących globalne ocieplenie. Liczba ta ma wzrosnąć czterokrotnie do roku 2050. Same tylko British Airways spaliły w ub. roku ponad 5 mln ton paliwa.

Tak poważana instytucja jak Program Rozwojowy Narodów Zjednoczonych (UNDP) rozpoczyna współpracę z międzynarodowymi korporacjami, znanymi z najbardziej destrukcyjnych, działań odnośnie praw człowieka i bezwzględnego traktowania środowiska. Nowy program nazwano „The Global Sustainable Development facility 2B2M”. 2B2M oznacza wciągnięcie dwóch miliardów (po amerykańsku bilionów) najuboższych ludzi świata w ekonomię rynku globalnego do roku 2000, rynku zdominowanego przez wielkie korporacje. GSDF sponsoruje 16 firm, takich jak Rio Tinto, Asea Brown Broveri, Novartis i Dow Chemical. Korporacje te, wielokrotnie krytykowane za ich działalność, zyskują na autorytecie nabywając logo ONZ-u, zaś ta instytucja, mająca kłopoty finansowe, kasuje 50 tys. dolarów od każdej z nich. Ponad sto organizacji pozarządowych, a także szanowane osoby prywatne, wystosowały protest na ręce sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych Kofi Anana. Zaznaczono w nim, że „*wzrastająca koncentracja bogactwa i siły w rękach niedemokratycznych korporacji stoi w sprzeczności z celami Narodów Zjednoczonych.*”

HaDo